

Po Monchim, Roma opiera się (na razie), na Massarze i Balzarettim. Ale zgodnie z tym, co pisze Corriere dello Sport, nie można wykluczyć głośnego powrotu do Trigorii.

Chodzi o Waltera Sabatiniego, który zostawił swoje serce w stolicy. Po Zemanie, Spallettim i Ranierim, teraz nawet wśród dyrektorów może nastąpić nieoczekiwany powrót do Trigorii. Trzeba jednak rozwiązać, jak pisze *Corriere dello Sport*, poróżnienia Jamesa Pallotty i Sabatiniego, więc związek ten nie byłby łatwy. Z miłości do Romy można jednak pokonać każdą przeszkodę. Tak że temat istnieje.

Autor: CanisLupus